

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Urszula Iwanowska (spr.),

Sędziowie: SSA Beata Górska

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania M. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w S.

przy udziale zainteresowanego K. K.

o obowiązek ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia organu rentowego na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt VI U 2134/16,

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie i zasądzić od M. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz oddalić wnioski w pozostałym zakresie,
2. odrzucić zażalenie w zakresie obciążenia kosztami procesu K. K.;
3. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie;
4. odstąpić od obciążenia M. Ł. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu zażaleniowym.

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska

UZASADNIENIE

M. Ł. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 25 października 2016 r., którą stwierdzono, że nie podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek K. K. w okresie od 1 maja 2016 r. Ubezpieczona wskazała, że łączyła ją z płatnikiem skutecznie zawarta umowa o pracę, która była realizowana przez strony.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko, że zawarta przez ubezpieczoną i płatnika umowa o pracę była pozorna.

K. K. poparł odwołanie ubezpieczonej, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w sposób wnioskowany przez ubezpieczoną.

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od M. Ł. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy wskazał, że ich wysokość ustalili w oparciu o § 9 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia odwołania od zaskarżonej decyzji, a przy wydawaniu tego orzeczenia sąd ten miał na uwadze pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wyrażony w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie III AUa 796/15, odnoszący się do właściwej podstawy prawnej do określenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego. Zatem sąd pierwszej instancji wskazał, że sprawa niniejsza nie dotyczyła wprost jakiegokolwiek spornej kwoty, a zasady ewentualnego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Nadto spór dotyczył objęcia ubezpieczeniami społecznymi i daty początkowej tego ubezpieczenia, nie obejmował zaś jego ewentualnej daty końcowej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że w odmiennej sytuacji, kiedy Sąd nie podzielałby przedstawionego poglądu Sądu Apelacyjnego, to zachodziła by konieczność odstąpienia od obciążania ubezpieczonej kosztami procesu ponad już zasądzone, na zasadzie przepisu art. 102 k.p.c. Sąd bowiem miał na uwadze, że ubezpieczona ma na wychowaniu małe dziecko i nie pozostaje w zatrudnieniu, przez co jej sytuacja ekonomiczna jest niekorzystna (sytuację tę pogorszą jeszcze ewentualne skutki niniejszego orzeczenia). Z drugiej strony, organ rentowy jest podmiotem bardzo silnym ekonomicznie, zatrudniającym jako pracownika pełnomocnika występującego w niniejszej sprawie, którego nakład pracy był – z drugiej strony - minimalny (ograniczył się do napisania odpowiedzi na odwołanie i nie uczestniczył w jakiegokolwiek rozprawie – mimo, że sprawa jawiła się dość skomplikowaną pod względem faktycznym).

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (punkt II) nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w złożonym zażaleniu zarzucił mu:

- naruszenie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie od ubezpieczonej i płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

- zasądzenie od ubezpieczonej i płatnika na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych,

oraz z ostrożności procesowej w przypadku oddalenia zażalenia – o odstąpienie od obciążenia skarżącego kosztami postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu to podstawa wymiaru zasiłku, którą stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacane pracownikowi za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Podstawa może być ustalona z okresu krótszego, jeżeli niezdolność do pracy powstała przed upływem 12 miesięcy. W tym przypadku podstawę świadczeń stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pełne miesiące kalendarzowe ubezpieczenia. Podstawę wymiaru składek ustala się z uwzględnieniem uzyskanego u płatnika składek w okresie nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego, w trakcie którego powstała niezdolność do pracy. Za wynagrodzenie uwzględniane w podstawie wymiaru zasiłku uważa się przychód pracownika stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, po odliczeniu potrąconych przez pracodawcę składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, finansowane ze środków pracownika – kwoty odpowiadającej 13,71% wynagrodzenia. Podstawę wymiaru świadczeń za jeden dzień stanowi jedna trzydziesta część wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłków.

Następnie organ rentowy wyjaśnił, że M. Ł. została zgłoszona do ubezpieczeń od dnia 1 maja 2016 r. (na ½ etatu), a zachorowanie miało miejsce w lipcu 2016 r. Podstawę stanowi wynagrodzenia za maj i czerwiec 2016 r. tj. 2.500 zł brutto. Wysokość zasiłku chorobowego za okres od 3 sierpnia do 26 października 2016 r. wynosi 6.112,35 zł, a zasiłku macierzyńskiego za okres od 27 października 2016 r. do 25 października 2017 r. – 20.940,92 zł.

Jednocześnie skarżący zwrócił uwagę na zasadę prawną wyrażoną przez siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, w której Sąd ten wskazał, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Natomiast od 1 stycznia 2016 r. kwestię opłat za czynności radców prawnych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w którym kwestie dotyczące stawek minimalnych obliczanych od wartości przedmiotu sporu reguluje § 2, stąd te właśnie przepisy winny znaleźć zastosowanie w sprawie. Nadto Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawach, w których ustalenie nieistnienia tytułu ubezpieczenia społecznego (ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym) wiąże się ze wstrzymaniem wypłaty świadczeń oraz zwrotem nienależnie pobranych świadczeń, wartość tych świadczeń może stanowić podstawę ustalenia wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia). Przy czym, organ zwrócił także uwagę, że wykładania przepisów przedstawiona w powyższej uchwale wiąże od daty jej podjęcia.

W odpowiedzi na zażalenie M. Ł. i K. K. wnieśli, każdy osobno, o jego oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonej i płatnika kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Płatnik wskazał, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obciążenia go kosztami postępowania w jakimkolwiek zakresie, bowiem jako pracodawca jedynie wspierał ubezpieczoną, bo głównie to jej sprawa dotyczyła. Ponadto płatnik zarzucił, że nakład pracy pełnomocnik organu był minimalny, bowiem ograniczył się w sprawie tylko do sporządzenia dwóch bardzo krótkich pism i ani razu nie stawiał się na rozprawie.

Natomiast ubezpieczona podniosła, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek bowiem jest ona samotną matką, poszukującą zatrudnienia, a organ rentowy jest sprawnie działającym organem i nie zauważa ciężkich sytuacji, w jakich znajdują się obywatele. Nadto ubezpieczona również zwróciła uwagę na niewielki – w jej ocenie – nakład pracy pełnomocnika organu rentowego w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego co do zasady okazało się uzasadnione.

W kontekście zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego trzeba przypomnieć, że art. 98 § 1 k.p.c. ustanawia zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest do zwrotu stronie przeciwnej – na jej wniosek – kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Oznacza to, że o obowiązku zwrotu kosztów procesu decyduje ostateczny wynik sprawy.

Zgodnie z poglądem utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie, na gruncie postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych za przegrywającego uznaje się ubezpieczonego, którego odwołanie nie zostało uwzględnione lub organ rentowy, w przypadku zmiany zaskarżonej decyzji i uwzględnienia odwołania. W niniejszym postępowaniu stroną przegrywającą jest ubezpieczona, której odwołanie od decyzji z dnia 25 października 2016 r. zostało oddalone. Przy czym, sąd pierwszej instancji jednoznacznie uznał, że w sprawie nie udowodniono, iż ubezpieczona faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatnik jako

pracodawca świadczenie to przyjmował. Ostatecznie sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa o pracę zawarta przez M. Ł. i K. K. była pozorna, a więc zaskarżona decyzja organu rentowego była prawidłowa.

Słusznie także organ rentowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, mającą moc zasady prawnej, która ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy nie pozostawia bowiem wątpliwości, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Przy czym, aktualnie stawki opłat za czynności radców prawnych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), które za prowadzenie sprawy, w której wartość przedmiotu sprawy wynosi powyżej 10.000 zł do 50.000 zł przewiduje stawkę minimalną w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt. 5 – w brzemieniu obowiązującym w dniu złożenia odwołania). Podkreślić przy tym trzeba, że powyższa uchwała obowiązywała już w momencie złożenia odwołania przez M. Ł. od decyzji z dnia 25 października 2016 r.

Z kolei, w odpowiedzi na wniosek zażalenia zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję zarówno od ubezpieczonej jak i płatnika, należy wyjaśnić, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera w ogóle żadnego rozstrzygnięcia odnośnie odpowiedzialności płatnika za wynik procesu. W tej sytuacji organowi rentowemu przysługiwał ewentualnie wniosek o uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2017 r. w tym zakresie. Natomiast zażalenie jako skierowane przeciwko rozstrzygnięciu, które nie istnieje podlegało odrzuceniu na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c. (punkt II sentencji postanowienia).

Odnośnie podniesionego zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i ubezpieczoną oraz płatnika składek szczególnego wypadku zachodzącego w sprawie po stronie M. Ł. uzasadniającego zastosowanie wobec niej art. 102 k.p.c., sąd odwoławczy nie podzielił tego stanowiska.

Przed wszystkim należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie. Może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ustawodawca bowiem przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, przekonujących o tym, że w danym przypadku takie obciążenie byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. W ugruntowanym już orzecznictwie wskazuje się, że do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 155/12, LEX nr 1284700 czy postanowienie tego Sądu z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325).

Jako okoliczności wskazujące na potrzebę zastosowania tego przepisu w sprawie sąd pierwszej instancji, ubezpieczona i płatnik wskazali na trudną sytuację materialną M. Ł. jako samotnej matki poszukującej zatrudnienia oraz mały nakład pracy pełnomocnika organu rentowego. Rozważając te okoliczności Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że to pozorne działania M. Ł. i K. K. spowodowały, że organ rentowy musiał podjąć najpierw postępowanie wyjaśniające, a po wydaniu decyzji – na skutek odwołania złożonego przez ubezpieczoną – również uczestniczyć w postępowaniu

sądowym. To ubezpieczona i płatnik składek spowodowali, że sprawa musiała zakończyć się w sądzie, który po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przyznał rację organowi rentowemu. Trudna sytuacja ubezpieczonej spowodowana jej własnym postępowaniem na pewno nie może zostać uznana za szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia jej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego jako strony wygrywającej niniejsze postępowanie. W sprawie nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik organu brał udział i formułował stanowisko organu w procesie. Okoliczność, że nie uczestniczył w rozprawach wobec końcowego wyniku tego postępowania nie może uzasadniać odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami tego zastępstwa. Nie można też pominąć tej okoliczności, że działania M. Ł. zmierzały do uzyskania nienależnych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych, kosztem pozostałych uczestników tego funduszu i ich wkładu w jego istnienie i funkcjonowanie, co jest społecznie szczególnie nagannym postępowaniem.

Przy czym, sąd odwoławczy miał na uwadze, że zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych; sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. W sprawie M. Ł. i K. K. byli współuczestnikami materialnymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2011 r., I UZ 37/11, LEX nr 1489226). Zatem przy uwzględnieniu powyższego przepisu Sąd Apelacyjny uwzględniając zażalenie organu rentowego mógł zasądzić na jego rzecz od ubezpieczonej w miejsce kwoty 180 zł, część od niej przysługującą, a stanowiącą połowę wynagrodzenia należnego za prowadzenie sprawy o wartości przedmiotu sporu przekraczającej 10.000 zł, czyli kwotę 1.800 zł. Rozstrzygnięcie to Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 105 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt I sentencji postanowienia).

Natomiast sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do obciążenia tylko ubezpieczonej całą kwotą tych kosztów, skoro w myśl powołanego przepisu współuczestnicy sporu ponoszą koszty (jedną stawkę) w częściach równych (dzieloną na 2 osoby w tym postępowaniu). Dlatego w pozostałym zakresie zażalenia jako nieuzasadnione zostało oddalone, na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. (punkt III sentencji postanowienia).

Ponadto sąd odwoławczy odstąpił od obciążenia ubezpieczonej kosztami postępowania zażaleniowego uznając, że okoliczność, iż to działanie sądu pierwszej instancji spowodowało konieczność dokonania korekty rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego w pierwszej instancji nie powinna dodatkowo obciążać strony przegrywającej postępowanie. I tę okoliczność sąd odwoławczy uznał za wypadek szczególny w rozumieniu art. 102 k.p.c. (punkt IV sentencji postanowienia).

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska